

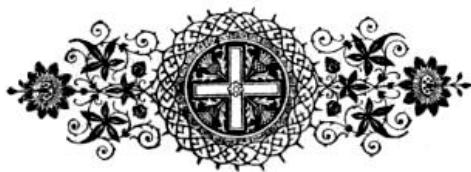
O. MARIAN MORAWSKI SI



KAZANIE

**O KOŚCIELE JAKO ZNAKU,  
KTÓREMU SIĘ SPRZECIWIAJĄ**

**(NA UROCZYSTOŚĆ MATKI BOSKIEJ  
GROMNICZNEJ)**



KRAKÓW 2022

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)



## KAZANIE

# O Kościele jako znaku, któremu się sprzeciwiają<sup>(1)</sup>

(Na uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej)

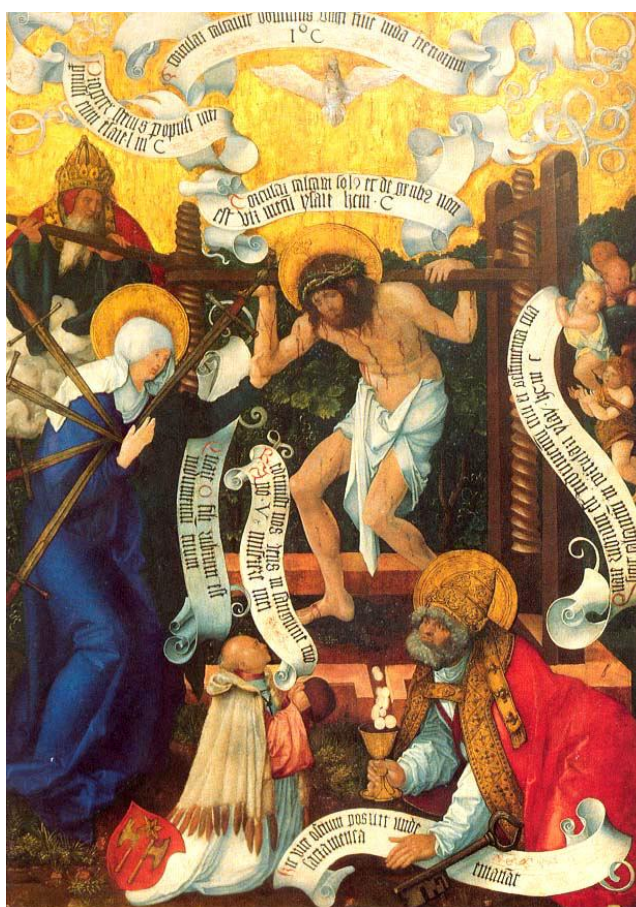
O. MARIAN MORAWSKI SI

"Oto Ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą; i duszę Twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione" (Łk. 2, 34-35).

Słyszeliśmy z Ewangelii św., jako sędziwy Symeon, piastując Zbawiciela świata, hymn radości i chwały nucił. Lecz oddając Boskie Niemowlątko na ręce Najświętszej Matki, inaczej już do Niej przemówił; zamiast wesela i chwały smutek i boleści prorokował, i wyrzekł te zatrważające słowa: "*Oto Ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą; i duszę Twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione*". Dziwne przeciwstawienie. Ten, którego dopiero radośnie witał jako światłość narodów, jako chwałę Izraela, Ten sam ma być znakiem, któremu sprzeciwiać się będą – ma być powodem przekłucia duszy swej Matki mieczem boleści! Ten, który dany jest na powstanie wielu, jest też położon na upadek wielu!

Najmilsi w Chrystusie! jest to właściwą cechą darów Bożych, zwłaszcza głównych, najcenniejszych, darów Bożych, że położone są razem na upadek i na powstanie wielu, i to dlatego, aby myśli z wielu serc były objawione. Bóg żąda od nas służby dobrowolnej, odpowiedniej do naszej natury rozumnej (*Rationabile obsequium vestrum*. Rom. 12, 1). Ofiarując nam swe dary, chce, abyśmy dobrowolnie je obierali, tj. mogli je przyjąć albo odrzucić dobrowolnie. I dlatego podaje one pod zasłoną tajemnic wiary i różnych trudności, ucząc nas o ich wartości, ale nam jej na oko nie ukazując. Albowiem te dary, należące do porządku nadnaturalnego, są tak wielkie, tak nieoszacowane, tak nieskończenie przewyższające dobra tego świata, że gdybyśmy je ujrzeli w ich właściwej postaci, tak by nas swą pięknnością zachwyciły, tak by zaćmiły dobra ziemskie, żebyśmy już nie byli wolnymi w wyborze, podobnie jak Święci w niebie nie są wolni w miłowaniu i chwaleniu Boga. Ale to życie jest czasem próby i zasługi, i dlatego jest czasem wiary i trudu. Dlatego też dary nadnaturalne podaje nam Bóg, iż tak powiem, w łupinie rozmaitych trudności: trudności dla rozumu, bo wymagają pokornej wiary w tajemnice przewyższające rozum; trudności dla woli, bo wymagają poddania jej pod jarzmo przykazań, poskramiania namiętności. W ten sposób dary Boże położone są na upadek i na powstanie wielu; albowiem ludzie zostając wolni w ich wyborze, jedni pokonują z pomocą łaski te trudności i kosztują słodczy tych niebieskich owoców; drudzy zaś, zrażając się trudnościami, pomiatają Boskimi dobrodziejstwami. W ten sposób myśli z wielu serc są objawione, tj. odróżniają się ludzie dobrej woli od ludzi złej woli.

Takim więc był, wedle proroctwa Symeona, ów pierwszy i najdroższy ze wszystkich darów Bożych, sam Zbawiciel nasz Jezus Chrystus. Takim też jest drugi, najdroższy po Chrystusie dar Boży, czyli raczej zebranie wszystkich darów nadnaturalnych – Kościół święty. Jeden i drugi położon jest na upadek i na powstanie wielu, jeden i drugi jest znakiem, któremu się sprzeciwiają, i wobec którego objawiają się myśli z wielu serc. Nad tym zastanowimy się w tej nauce, najmilsi w Chrystusie, i pouczymy się z przykładu Najświętszej Dziewicy, jak mamy być wiernymi tym Boskim dobrodziejstwom, choćby nawet miecz boleści, który przeniknął duszę Maryi, miał i nasze zranic serca. – "Zdrowaś Maryjo".



## I.

Największym z darów, które kiedy rodzaj ludzki od Stwórcy otrzymał, dar już pierwszym rodzicom w raju obiecany, oczekiwany przez czterdzieści wieków, a wreszcie w pełni czasów nam dany, jest Zbawiciel nasz, Syn Boży, który z woli Ojca, za sprawą Ducha Świętego stał się ciałem, i mieszkał między nami, aby nas nauczyć drogi zbawienia i śmiercią swoją wykupić nas z niewoli grzechu i z wiekuistego zatracenia. Przeto Pan Jezus sam siebie nazywa darem Bożym: "Gdybyś znała dar Boży" (Jan 4, 10) – mówi do Samarytanki.

A Nikodemowi wysławia nieskończoną tego daru cenę: *"Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny"* (Jan 3, 16).

W jakież więc sposób dany nam jest ten najwyższy dar Boży? Gdyby Bóg Syna swego posłał na świat w wielkiej chwale i majestacie odpowiednim Jego Boskiej godności, jawnie otoczonego legionami aniołów, któżby był mógł odrzucić Jego naukę, odmówić Mu wiary i posłuszeństwa? Ale byłaby wielkiej nagrody godna taka wiara? byłoby to wielce zasługujące posłuszeństwo? Przeto więc posłał Pan Bóg Syna swego w postaci sługi, w ubóstwie, wzdargie, cierpieniu, poniżonego, jak robak ziemny. Ukazuje Go ludziom, nie jak niegdyś Ezechielowi, na tronie chwały pośród Cherubinów, wołających ze drzeniem: *Święty, Święty, Święty* – ale pośród złoczyńców, wśród szyderstw i pośmiewiska ludu na sromotnym krzyżu rozpiętego.

I tak Chrystus ukrzyżowany stał się znakiem sprzeciwiania, położon na upadek i na powstanie wielu. Wobec Chrystusa ukrzyżowanego objawiły się i po dziś dzień się objawiają myśli serc wielu. *"Albowiem słowo krzyża"* – jak pisze św. Paweł – *"tym którzy giną, jest głupstwem; lecz tym, którzy zbawienia dostępują jest mocą Bożą"* (1 Korynt. 1, 18). Mędrcy świata pogańskiego spodziewali się też, że Bóg z nieba przyjdzie i nauczy ich prawdy, ale wystawiali sobie tego Boskiego Mistrza rozprawiającego o tajemnicach natury, nadętego tą próżną mądrością świata, za którą się sami ubiegali. Żydzi też oczekiwali Mesjasza, ale według swego cielesnego sposobu widzenia wystawiali Go sobie jako potężnego monarchę, który miał podbić narody pogańskie pod ich panowanie, i zapewnić im na wieki dostatki i wygody doczesne. Gdy zaś przyszedł Oczekiwany narodów, ten Mistrz prawdy, ten Mesjasz przyobiecany, Jezus Nazareński ukrzyżowany, natychmiast stał się znakiem sprzeciwiania, opoką zgorszenia, na upadek ludzi złej woli. Dla mądrości światowej Bóg ukrzyżowany był głupstwem, niedorzecznością, dla cielesności był odrazą; sami tylko ludzie dobrej woli poznali mądrość Krzyża, doznali potęgi Krzyża i umiłowali Ukrzyżowanego. Dla nich Chrystus położon jest na powstanie. Jak świadczy słowo w słowo Apostoł narodów. *"Żydowie"* – mówi – *"cudów się domagają, i Grekowie mądrości szukają, a my przepowiadamy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorszeniem, a Grekom głupstwem, lecz samym wezwanym i Żydom i Grekom Chrystusa – moc Bożą i mądrość Bożą"* (1 Korynt. 1, 22-24).

Jakże się to stało, że dla jednych Chrystus był zgorszeniem i głupstwem, a dla drugich mądrością i mocą Bożą? Wszak dla wszystkich zarówno ta moc i mądrość Boża pokryta była zasłoną wzgardy, cierpienia, szaleństwa krzyża? Tak jest; ale jedni umieli unżyć swój rozum przed świętym szaleństwem krzyża, poskromić swoje namiętności słodkim jarzmem Ukrzyżowanego – i tym dar Boży był na powstanie; drudzy zaś przeciwko temu się zbuntowali, i tym dar Boży był na upadek, obrócił się na ich zatracenie. Gdy Jezus wisiał na krzyżu, jako znak sprzeciwiania, Najświętsza Jego Matka stała pod krzyżem, i dała się raczej przeszyć mieczem boleści, aniżeli odstąpić od Ukrzyżowanego. Stał pod krzyżem i wierny uczeń, przedstawiciel wszystkich wiernych krzyża – a zazdrośni faryzeusze, okrutni Rzymianie, lud płochy, odstąpili od krzyża i z daleka obelgi miotali. I tak myśli wielu serc były objawione. Tak samo i nadal po wszystkie wieki, krzyż czyni ten rozdział: jedni łączą się z Maryją i Janem pod krwawym i wzgardzonym krzyżem; drudzy, w daleko większej liczbie, przystają do ciżby miotającej obelgi na krzyż i na stojących pod krzyżem. Aż wreszcie ten rozdział dokonany będzie, także przez krzyż, w dniu sądu Bożego. Ukaże się na niebie krzyż promienisty, i wierni krzyża wzniosą się ku niemu do niebieskiej ojczyzny; a przeciwnicy krzyża strąceni będą jego mocą tam, gdzie jest płacz i zgrzytanie zębów na wieki.



## II.

Podobną w tej mierze do Chrystusa jest Jego oblubienica, ozdobiona wszystkimi klejnotami, które jej Chrystus krwią swą zakupił: hierarchią, prawami, nauką wiary, sakramentami świętymi. Podobnie jak w Chrystusie ukryte było Bóstwo pod postacią sługi, pod wzgardą krzyża, tak i boskość Kościoła ukryta jest dla cielesnych oczu pewną zasłoną, która obraża hardy rozum, oburza swawolną wolę; i dlatego Kościół, tak samo jak Chrystus, jest znakiem, któremu się sprzeciwiają. I jak niegdyś wobec Chrystusa na krzyżu wiszącego, tak dziś wobec Kościoła objawiają się myśli z wielu serc.



Obraża wielu w Kościele ta najwyższa powaga, z jaką naucza, to bezwarunkowe poddanie rozumu, którego wymaga dla swoich wyroków; obraża ich to, że Kościół swą władzę nauczania zatwierdza, że ogłasza swoją Głowę za nieomylną w nauczaniu wiary – znak, któremu sprzeciwiać się będą, aby myśli wielu serc były objawione. Tak samo w Chrystusie obrażała faryzeuszów powaga, z jaką uczył i bezwzględnej wiary wymagał. *"Albowiem je (tj. rzesze) uczył" – mówi Ewangelia – "jako władzę mający, a nie jako doktorowie ich i faryzeuszowie"* (Mt. 7, 29).

Obraża się wielu tym, że Kościół uczy tajemnic niedostępnych rozumowi, upokarzających hardość rozumu ludzkiego – znak, któremu sprzeciwić się będą. Tak samo Chrystus, opowiadając o zmartwychwstaniu ciała, obrażał saduceuszów, racjonalistów ówczesnych; mówiąc o tajemnicy Najświętszego Sakramentu, oburzał zmysłowych Kafarnajczyków i własnych nawet uczniów od siebie odstręczał. *"Twarda jest ta mowa"*, mówili, *"i któż jej słuchać może?"* (Jan 6, 61) i odstępowało wielu swego Mistrza, aby myśli z wielu serc były objawione.

Obraża się wielu prawami i przepisami Kościoła, tymi zwłaszcza, które się przeciwia miłości własnej, zmysłom, lenistwu. Obraża ich spowiedź, post, słuchanie Mszy św., bezżeństwo stanu duchownego. Jedni narzekają na ciężkość tych praw; drudzy, czyniąc się sędziami Ducha Świętego, krytykują je jako nieroztropne, niepożyteczne, głupie. Oburzają się na zakony, z łona Kościoła wykwitłe i czyniące publiczną profesję rad ewangelicznych, które Kościół zaleca; miotają na nie szyderstwa i potwarze – znak, któremu się sprzeciwiają, który objawia myśli z wielu serc. Tak samo słowa Boskiego Mistrza, Jego przepisy i rady, Jego cuda i wszystkie postęпки od wielu były lekceważone, wysmiewane, za diabelskie sztuki poczytane; słowem, położone były na upadek dla wielu.

Obraża też wielu ludzi w Kościele jego ludzka strona i ułomności, od ludzkiej natury nierozdzielne. Widzą we wszystkich stanach Kościoła, w jego kapłanach, w całej jego hierarchii wiele niedoskonałości, liczne usterki, niedbalstwa, nieraz nieokrzesanie, brak nauki a nawet zgorszenia. I to jest dla nich kamieniem obrażenia. Nie chcą wierzyć, aby w tak ludzkiej hierarchii mieszkało Bóstwo Ducha Świętego. *Jakżeż – mówią – uznawać boski autorytet w tych zwierzchnikach kościelnych, w których tyle przez ciąg wieków i dzisiaj ułomności się objawia? Nigdy – mówią – nigdy nasz rozum, poczucie naszej godności na to nie pozwoli!* Oto kamień probierczy, położony na to, według powszechnego prawa Opatrzności, aby się objawiły myśli wielu serc – znak na upadek i na powstanie wielu. Otóż tak samo i Żydzi dlatego nie chcieli uznać w Chrystusie Boga, że widzieli człowieka. Patrząc na ciało, potrzebujące pokarmu i spoczynku, podległe cierpieniom, gorszyli się, gdy im mówił o swoim Bóstwie; porywali kamienie, aby Go jako bluźniercę stracić; a gdy ich Jezus łagodnie pytał: *"za co mię kamienujecie?"* odpowiadali: *"za bluźnierstwo, iż ty, będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem"* (Jan 10, 32-33).



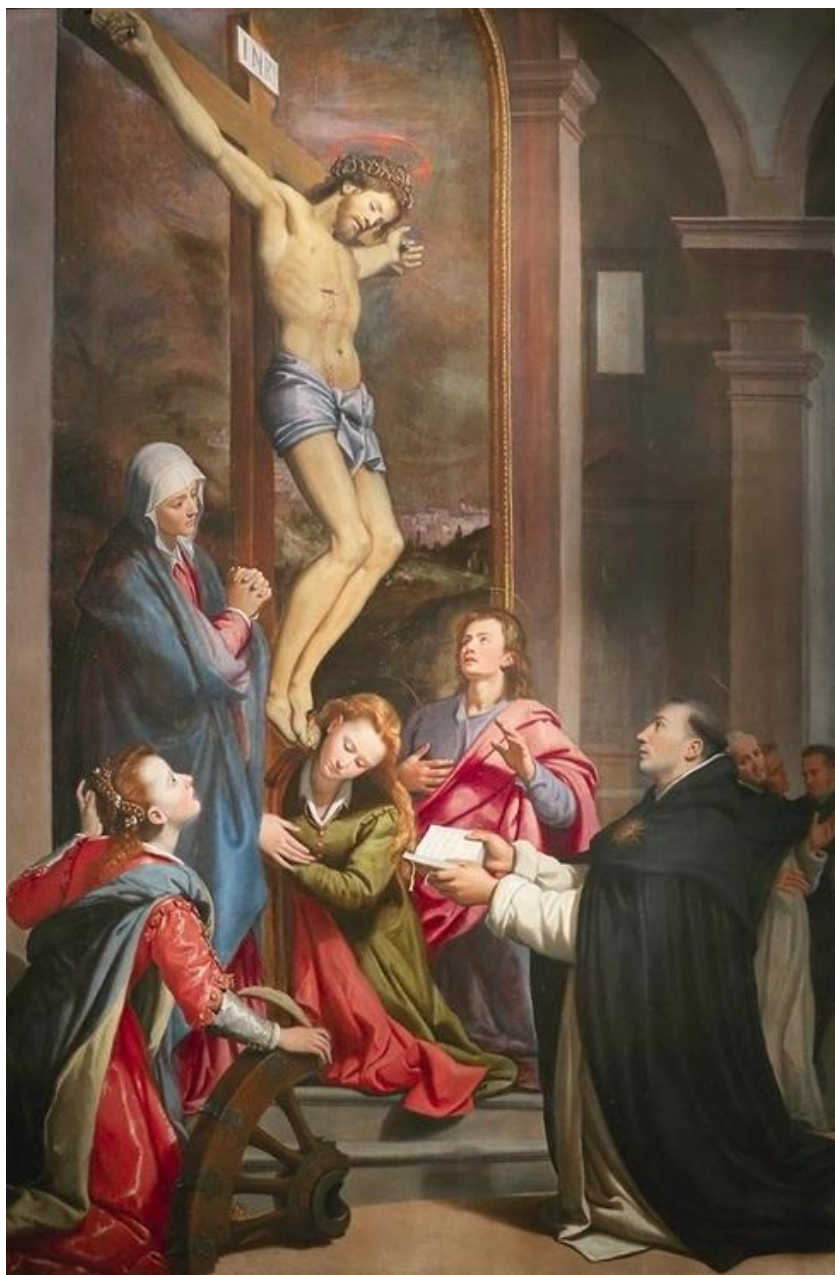
Ale najwięcej odstręcza od Kościoła wzgarda i nienawiść świata. Przepowiedział wprawdzie Pan, że świat będzie nienawidził i prześladował Jego Kościół, tak samo jak i Jego nienawidził i prześladował; i dodał przyczynę: *"Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby, co jego jest, ale skoro nie jesteście ze świata, ale ja was ze świata wybrałem, dlatego was świat nienawidzi"* (Jan 15, 18-19). Lecz mimo tego ostrzeżenia, tak przemożna jest potęga względu ludzkiego, że ani trudność zachowania przykazań, ani niepojętość tajemnic wiary nie odstręcza tyle ludzi od Kościoła, ile nienawiść świata, wzgarda i drwinki świata. Tu głównie objawiają się myśli wielu serc; w tym głównie Kościół jest znakiem, któremu się sprzeciwiają. Gdy Chrystus w cierniowej koronie wisiał na krzyżu, w tym niezliczonym tłumie, który Go otaczał, było wielu z Jego dawnych uczniów, wielu, których Jego cuda przekonały, wielu, których On od czarta uwolnił, z ciężkich chorób i kalectw zleczył; mnóstwo z tych, którzy przed pięcioma dniami, gdy w triumfie wjeżdżał do Jerozolimy, szatami swymi drogę Mu ślali, śpiewając: *"Hosanna Synowi Dawidowemu!"*. Ale w tej chwili, widząc Go prześladowanym od możnych i uczonych, wyśmianym od ludu, sami z zapamiętałą tłuszcza, nie tak z serca jak z bojaźni ludzkiej, urągali Mistrzowi i dobroczyńcy swemu. Tak samo, najmiłsi moi w niezliczonym tłumie ludzi sprzeciwiających się Kościołowi, i w liczniejszym jeszcze tłumie ludzi obojętnych dla Kościoła, jak wiele znajduje się jego dawnych dzieci, mlekiem jego nauki i Sakramentów wykarmionych! jak wielu wewnątrz przekonanych o prawdzie jego wiary, poważających w głębi serca świętość jego prawa, którzy by najgłośniej uwielbiali Kościół, gdyby mu świat *"Hosanna"* śpiewał! Ale ponieważ prąd czasu przeciwny, przeto nędznicy dają się porwać wichrom opinii, łączą się z ludźmi, których przekonań nie podzielają, i z nimi ciskają obelgi na Kościół Chrystusowy – znak, któremu się sprzeciwiają!

Wreszcie jak około krzyża Zbawiciela najwięcej było takich, którzy ani wiedzieli, kto wisi na krzyżu i za co Go prześladowają, ale tylko za przykładem drugich złorzeczyli Ukrzyżowanemu – tak i między tymi, którzy na Kościół powstają, wielu go zna? wielu ma inny powód do szkalowania Kościoła, jak tylko opinię publiczną? *"O Boże, gdyby Cię poznali ludzie!"* – mówił w zachwyceniu do Zbawiciela św. Ignacy. Tak i ja powiem: *O, gdyby cię poznali ludzie, święty Kościele, o gdyby cię poznali, któżby cię nie kochał?! kogóż by nie zachwyciły twe boskie wdzięki, oblubienico Chrystusowa?* Ale te rzeczy zakryte są przed mądrymi i roztroprnymi świata, a objawione maluczkiemu: na upadek jednych a powstanie drugich, aby myśli wielu serc były objawione.

Słysząc po świecie: uznalibyśmy Kościół, gdyby nie uczył takich rzeczy, jak nieomyślność papieską; gdyby nie nakazywał takich rzeczy jak posty itp., gdyby miał godniejszych i uczeńszych kapłanów, gdyby chciał postępować z wiekiem, bratać się z jego zasadami... Cóż to za głosy? Czy to nie powtarzające się głosy Żydów mówiących: *My przyjmujemy Mesjasza, ale według naszego ideału, z świecką potęgą – i królestwem i jeszcze przed skonaniem wołali: "Niechaj zstąpi z krzyża a uwierzemy jemu"* (Mt. 27, 42). To głosy pogańskich filozofów mówiących: *My chcemy mistrza prawdy, ale takiego, któryby się stosował do naszej mądrości; takiego zaś Chrystusa, który w żłobie się urodził i na krzyżu umarł, ani jedni ani drudzy nie chcemy.* My zaś, najmilsi moi, którzy nie chcemy się przeciwieć znakowi od Boga postanowionemu, aby nam nie był na upadek, jak tyłu nieszczęśliwym, ale na powstanie i zbawienie – my przyjmujemy Chrystusa, jakiego nam Ojciec niebieski w swej nieskończonej miłości posłał, wzgardzonego od świata, ukrzyżowanego. My przyjmujemy Kościół, jaki nam Chrystus zostawił: wyśmiany od świata, prześladowany, cierniem uwieńczony, ukrzyżowany. Przyjmujemy ten Kościół ze wszystkimi jego artykułami wiary, począwszy od Bóstwa Chrystusowego, zatwierdzonego na pierwszym soborze, aż do nieomyślności papieskiej, ogłoszonej na ostatnim; i w niewolę podbijamy wszelki rozum, jak każę Duch Święty, pod posłuszeństwo Chrystusowe. Przyjmujemy ten Kościół z wszystkimi jego prawami, poddając im własną wolę, mimo oporu i buntów namiętności. Przyjmujemy go nawet z wszystkimi ułomnościami, które się podobało Zbawicielowi do czasu w nim zostawić; nie iżbyśmy je pochwalali, gdyż przeciwnie, całym sercem nad nimi bolejemy, ale ponieważ uznajemy w tym Kościele oblubienicę Chrystusową, świątynię Ducha Świętego. Czcimy jego hierarchię, jego kapłaństwo, jego zakony, mimo przywar, które w nich spostrzegamy; bo jeśli Boski Oblubieniec je znosi i mimo tych usterek tak miłuje swą oblubienicę, jakże my grzesznicy nie mamy ich znosić, i mimo nich miłować i czcić tej matki naszej? Nie chcemy należeć do tych, którym ten dar Boży położony jest na upadek; lecz przeciwnie, wobec tego znaku, któremu się sprzeciwiają, objawimy myśli serc naszych, pokażemy Bogu naszą wierność i ludziom nasze przekonanie.

Czasy ciężkie nadeszły. Kościół cierpi w swojej głowie i w wielu członkach, cierpi gwałt i potwarze, widzi swą naukę podkopywaną, widzi się od wielu synów niecznie zdradzonym. Może i cięższe jeszcze nadchodzą przygody. Ale cokolwiek nastąpi, my wiernie przy nim wytrwamy; może miecz boleści przeszyje dusze nasze, ale my nie odstępimy od tego krzyża.

Niechaj nas jak na Golgocie cały świat prześladowuje, wyśmiewa, palcem wytyka, my nie odstępimy od krzyża Kościoła.



O Matko ukrzyżowanego Jezusa, Matko cierpiącego Kościoła, któraś pośród urągania całego ludu, mieczem boleści przesyta, stała niezachwiana pod krzyżem Jezusowym! przyjm to postanowienie, które dziś za Twym przykładem czynimy, i ofiaruj je konającemu Synowi, a uproś nam od Niego łaskę dotrwania aż do skonu w tej wierności ku Niemu i ku Jego świętemu Kościołowi. Uproś nam, o Matko, aby ten znak nie był dla nas położon na upadek ale na zmartwychwstanie. Amen.

*O. Marian Morawski SI*

---

Ks. Marian Morawski SI (b. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego), *Kazania i szkice*. Kraków 1921, ss. 130-137. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześiono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

---

Pozwolenie Władzy Duchownej:

NIHIL OBSTAT.

J. Urban S. I.

L. 5610/21.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.  
Z KSIĄŻĘCO-BISKUPIEJ KURII

Kraków, dnia 20 maja 1921.

† Adam Stefan

X. Wład. Miś  
Kanclerz.

---

### Przypisy:

(1) Mówione w Krakowie na Wesolej 1872 r.

(a) Por. 1) Ks. Marian Morawski SI, a) [O nabożeństwie do Najświętszego Serca Jezusowego w stosunku do dogmatu i kultu katolickiego.](#) b) [Dogmat łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym.](#) c) [Dziewięć nauk o Sercu Jezusowym, jako Sercu Kościoła.](#) d) [Świętych Obcowanie. Część pierwsza: Komunia między duszami.](#) e) [Wieczory nad Lemanem. Co robić.](#) f) [Filozofia i jej zadanie. \(Wydanie trzecie\).](#) g) [Kilka słów o książce "Filozofia i jej zadanie". \(Polemika z ks. Stefanem Pawlickim CR\).](#) h) ["Spowiedź" Lwa Tolstoja.](#) i) ["Wyznania" liberala.](#) j) [Recenzja "Bez dogmatu" Henryka Sienkiewicza.](#) k) [Klasycyzm w szkołach średnich.](#) l) [U stóp Sfinksa.](#) m) [Rzym – Koloseum. \(Wrażenia z podróży\).](#) n) [Narodowość wobec filozofii i wobec chrystianizmu.](#) o) [Asemitizm. Kwestia żydowska wobec chrześcijańskiej etyki.](#) p) [Podpieracz katolicyzmu.](#) q) [O męce Pana Jezusa. O ofierze krzyża.](#) r) [O Męce Pana Jezusa. Kazanie na Wielki Piątek.](#) s) [Homilia na niedzielę Wielkanocną.](#) t) [Kazanie na niedzielę Zielonych Świątek. Czym jest Duch Święty w Kościele?](#) u) [Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.](#) v) [Zarys nauki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.](#) w) [Kazanie na uroczystość Serca Maryi.](#) x) [Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie.](#) y) [Kazanie na uroczystość Matki Boskiej Różańcowej.](#) z) [O Mądrości Krzyża. Kazanie na uroczystość św. Katarzyny.](#) aa) [Kazanie na uroczystość św. Franciszka Ksawerego.](#) bb) [O ofierze Serca Jezusowego w Najświętszym Sakramencie.](#)

- 2) O. Karol Antoniewicz SI, a) [O Kościele.](#) b) [O prawdziwej tolerancji Kościoła katolickiego.](#)
- 3) Ks. Jakub Wujek SI, Bp Władysław Krynicki, [Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku.](#)
- 4) Ks. Piotr Ximenes, [Krótki wykład świętych Ewangelii na niedziele i święta całego roku.](#)
- 5) Św. Robert kard. Bellarmin SI, a) [Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana. \(Compendium Doctrinae Christianae\).](#) b) [Wykład nauki chrześcijańskiej. \(Katechizm większy\). \(Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae\).](#)
- 6) Abp Ignacy Hołowiński, [Kazanie na Boże Narodzenie.](#)
- 7) Ks. Józef Pachucki SI, [Kazanie na Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny.](#)
- 8) Bp Karol Ludwik Gay, Sufragan Diecezji Poitiers, [Wykład tajemnic Różańca świętego.](#)
- 9) O. Mikołaj Łęczycki SI, [Meditatio de verbis Simeonis et Annae Prophetissae de Christo. Medytacja o słowach Symeona i Anny Prorokini o Chrystusie.](#)
- 10) Ks. Jan Domaszewicz, [Ze skarbnicy wiedzy teologicznej.](#) a) [Jezus Chrystus Zbawiciel świata: Wcielenie i Odkupienie. \(Christologia, de Christo Salvatore\).](#) b) [Niepokalana Dziewica Maryja Współodkupicielka rodzaju ludzkiego. \(Mariologia\).](#)
- 11) Ks. Antoni Langer SI, a) [Kazanie o Kościele.](#) b) [Kazanie na uroczystość Opatrzności Boskiej.](#) c) [Kazanie na uroczystość św. Barbary.](#) d) [Kazanie na I Niedzielę Adwentu. O miłości Pana Jezusa.](#) e) [Kazanie na uroczystość Imienia Jezus.](#) f) [O męce Pana Jezusa. Krzyż udziałem Boga.](#) g) [Chrystus przed sędziami.](#) h) [Św. Tomasz z Akwinu i dzisiejsza filozofia.](#) i) [Rozwój wiary.](#) j) [Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów.](#) k) [Człowiek w stosunku do religii i wiary.](#) l) [Kardynał Jan Chrzyciel Franzelin i jego znaczenie w katolickiej nauce.](#) m) [Kazanie na prymicjach kapłańskich. O modlitwie za kapłanów.](#) n) [Uczestnictwo św. Józefa w Krzyżu. \(Kazanie pasyjne mówione w uroczystość św. Józefa d. 19 marca\).](#) o) [O cnotcie cichości.](#) p) [Kazanie na II Niedzielę Adwentu.](#) q) [Kazanie na III Niedzielę Adwentu.](#) r) [Kazanie na IV Niedzielę Adwentu.](#) s) [Kazanie na uroczystość Bożego Narodzenia.](#)
- 12) Ks. Józef Kalasanty Mętlewicz, a) [Kazanie na uroczystość Bożego Narodzenia. \(U Sakramentek w Warszawie\).](#) b) [Kazanie na uroczystość Nowego Roku. \(U XX. Dominikanów w Warszawie\).](#) c) [Kazanie na uroczystość Trzech Króli. \(W Katedrze Warszawskiej\).](#)
- 13) Ks. J. B. Delert, [Teologia dla użytku wiernych pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia. Tom I. Teologia dogmatyczna. Tom II. Teologia moralna i liturgika.](#)
- 14) Św. Pius X, Papież, a) [Krótka Historia Religii.](#) b) [Pierwsze początki katechizmu dla małych dzieci. – Katechizm Krótki. – Katechizm Większy. – Nauka o świętach Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych Pańskich. – Krótka Historia Religii.](#) c) [Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów.](#) d) [Przysięga antymodernistyczna.](#)

15) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, a) *Niepokalane zwierciadło skalanej ludzkości. (Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia).* b) *Królowanie Maryi nad światem i nad mocami ciemności. (Kazanie na uroczystość Wniebowzięcia Matki najświętszej).* c) *Jak się tworzy rodzina, jakie jej powinności. Kazanie na święto Przenajświętszej Rodziny.* d) *Zasługa wiary i jej przejawy. Kazanie na uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej.* e) *Potrójny sojusz Słowa wcielonego z ludzkością. Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Panny Maryi.* f) *Opieka Matki Najświętszej nad wiernymi. Kazanie na święto Najświętszej Panny Maryi, Wspomożenia wiernych.* g) *Uspodobienie duszy do nawiedzin Bożych. Kazanie na święto Nawiedzenia Matki Najświętszej.* h) *Łaska Boża czyli podniesienie człowieka do porządku nadprzyrodzonego.* i) *Tajemnice w Religii.* j) *Stanowisko papieży w Kościele Chrystusowym.* k) *Kilka uwag o sumieniu i wykład psalmu "Miserere".* l) *Znaczenie Szkaplerza św.; jego skuteczność. Kazanie na święto Matki Boskiej Szkaplerznej.* m) *Znaczenie odpustów; – ich źródła, – warunki zyskania. Kazanie na święto Najświętszej Panny Maryi Anielskiej (Porcjunkula).* n) *Kazanie o świętym Janie Kantym.*

(Przyp. red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXXII, Kraków 2022